

Syjonizm Żydowski czy chrześcijański?



„**Syjonizm**” - to stosunkowo nowe słowo, które pojawiło się, kiedy to Żydzi powrócili do ziemi swoich przodków ze stolicą w Jerozolimie. Niestety do dziś mają swoją stolicę nie w Jerozolimie, ale w Tel Awiwie.

Syjonizmem nazywa się ruch polityczno-społeczny, powstały w XIX wieku, którego celem było doprowadzenie do odrodzenia narodu Żydów i utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Był on odpowiedzią na nastroje antysemityczne w Europie oraz niepowodzenia asymilacji.

Sama nazwa pochodzi od wzgórza Syjon w północno-wschodniej części Jerozolimy, na którym stała świątynia Salomona. Po raz pierwszy to określenie zostało użyte w 1890 r. przez Natana Birnbauma w wiedeńskim czasopiśmie „Selbstemanzipation”.

Dwutygodnik ten propagował emigrację Żydów do Palestyny. Syjonizm, jako ideologia, kształtował się

stopniowo od połowy XIX wieku. Jego powstanie zbiegło się w czasie z falą emigracji żydowskiej do Palestyny (tzw. Pierwsza alija, czyli wezwanie do uroczystego czytania Tory w synagodze, która była konsekwencją pogromów Żydów w Rosji).

Program syjonizmu opracował wiedeński publicysta Theodor Herzl, który w 1896 r. w książce „Państwo żydowskie” (*Judenstaat*) przedstawił ideę utworzenia narodowego państwa żydowskiego i określił sposoby oraz środki prowadzące do jej urzeczywistnienia. Rok później ruch ten został ujęty w struktury organizacyjne – i powołano go na Pierwszym Kongresie Syjonistycznym w Bazylei jako Światową Organizację Syjonistyczną (SOS) w 1901 r.

Syjonista to człowiek, który bierze udział we wspieraniu *Syjonistów*, a można ich podzielić na dwie grupy: żydowskich i chrześcijańskich,

jednak te dwie nacje wzajemnie się zwalczają.

Syjonizm Żydowski

Ruch ten rozwinął się wśród narodu żydowskiego i mobilizował Żydów do odbudowywania swego domu, który przodkowie otrzymali od Boga. Kierowali się przekonaniem, że tylko w tej ziemi mogą zaznać pokoju i bezpieczeństwa.

Niestety historia od 1948 roku nieustannie informuje o ciągłych walkach i wojnach jakie toczy Izrael, a zgodnie z prorocstwami mieli: „*swe miecze przekuć na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny*” (Izaj. 2:4). Państwo Izrael nie powstało z woli Mesjasza, ale z woli Organizacji Narodów Zjednoczonych, a konkretnie Anglii.

Żyd Chaim Weizman podczas Pierwszej Wojny Światowej uratował Wielką Brytanię od przegrania wojny, ponieważ gdy skończyła się amunicja, on wyprodukował aceton (bezdymny proch) z miazgi drzewnej i tym uratował Anglię. Rząd Brytyjski wynagrodził Go dając mu Mandat uprawniający do zarządzania PALESTYNĄ i wyzwolenia się spod władzy tureckiej.

Powrócą do swego kraju – kiedy?

Mijały wieki, chrześcijaństwo traktowało Żydów tak, jak wyrostek

robaczkowy bez którego można żyć. Inni zaczęli przypisywać sobie pozytywne prorocтва, które dotyczyły Izraela, bo wprost nazwali się Izraelem duchowym, np. Kościół katolicki, czy Świadkowie Jehowy mimo, że Biblia na ten temat milczy!

Z powyższych doniesień historii XIX wieku niejako wszystko układało się po myśli Żydów, ale czas i sposób Ich powrotu nie pokrywał się ze Słowem Bożym. Pan Jezus i apostołowie nauczają, że Izrael musi powrócić z rozproszenia do ojczyzny swych ojców, ale też wskazują, że Ich powrót odbędzie się przed i w trakcie *Wielkiego Ucisku*.

Pan Jezus mówi o okresie Wielkiego Ucisku: „*Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, "aż się dopełnią czasy pogan"*” (Łuk. 21:24BW).

Nie głosił, że czasy te rozpoczęły się w 607 roku p.n.e., jak głoszą Świadkowie Jehowy, ale rozpoczęły się w 70 roku n.e. kiedy Żydzi zostali rozproszeni na całą ziemię, tak jak zapowiedział Mesjasz: „*Oto wam dom wasz pusty zostanie. Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim*” (Mat. 23:38,39 BW).

Ratując swoje życie pozostawili domostwa, które przejęli Palestyńczycy, Turcy i inne narody na prawie 19 wieków. Jerozolima nadal

Wydawca: Fundacja Słowo Nadziei 81-209 Gdynia 9 skr. Pocz. 26

AKTUALNY ADRES NASZEJ STRONY W INTERNECIE

www.sn.org.pl. Redakcja@sn.org.pl

Za zgodą Fundacji można SN drukować w całości

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

jest deptana przez pogan, ponieważ Izrael zarządza tylko ¼ częścią Jerozolimy i tak będzie: **aż dopełnią się czasy pogan**. O ich powrocie do ziemi obiecanej prorokował też ap. Paweł: „*A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsłonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich*” (Rzym. 11:25-27 BWP).¹

Izrael zgodnie z prorocstwem Pana Jezusa, zostanie sprowadzony do swej ziemi² bo, *Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba*. Izrael nie powróci dobrowolnie jak prorokuje Ezechiel, ale pod różgą: „**Przeprowadzę was pod różgą i sprawię, że zostaniecie nieliczni. Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan**” (Ezech. 20:34-38 BW).

Chociaż pewni ludzie głoszą, że powrót Żydów do ziemi obiecanej stanowi „znak” rozpoczęcia rządów antychrysta, to ap. Paweł podaje, że: „**dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia**” (2 Tes. 2:3 BT).

Spodziewajmy się różnych niedorzeczności w tym temacie, bo będą miały one za zadanie podkopać naszą wiarę w Słowo Boże: „*abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia niewłaściwej nauki, a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnie z wiarą*” (1 Tym. 1:3,4 BW).

Pan Jezus nie przyjdzie na początku Wielkiego Ucisku, ale pod sam koniec. Izrael i chrześcijanie będą szczególnie prześladowani przez antychrysta: „*Dozwolono jej także walczyć ze świętymi i zwyciężać ich. Dano jej wreszcie władzę nad wszystkimi narodami, pokoleniami, językami i ludami*” (Obj. 13:7 BW).

Antychryst będzie prześladował niewiastę, czyli Izrael przez 3,5 roku: „*A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. (...) „I dano Niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, by na pustynię leciała do swojego miejsca, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża.”* (Obj. 12:6,14 BW).

Zawsze znajdą się nauczyciele, którzy wrywając wersety z kontekstu, przyczyniają się do podważenia Biblii, a tym samym wiary wielu ludzi, czego na sobie boleśnie doświadczaliśmy.

Czy dyspensacjonalizm jest biblijny?

W 1830 roku w Anglii wystąpił John Nelson Darby uważany za osobę, która dała początek dzisiejszemu systemowi interpretacji biblijnej. Jest on znany pod nazwą dyspensacjonalizm, który dosłownie inter-

¹Przekłady Biblii cytowane w tym SN

BWP – Biblia Warszawsko Praska

BP – Biblia Poznańska

BW – Biblia Warszawska

² <https://youtu.be/Pi-6XFbhesI>

pretuje Pismo Święte, szczególnie prorocтва biblijne, co jest chwalebne.

Jednak nie ustrzegł się błędu. Nigdzie w Biblii nie znajdziemy tych tez, na których się opierają Jego zwolennicy:

— Ani jeden tekst biblijny nie mówi o siedmiu dyspensacjach,

— Żaden z wersetów biblijnych nie mówi, że Jezus przyjdzie jeszcze dwa razy, wprost przeciwnie „*Drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują*” (Hebr. 9:28),

— Nie znajdziemy też wersetów, które oddzielają odrodzonych Żydów od pogan (Efez. 2:11-18).

Dyspensacjoniści wierzą, że zbawienie dane przez Boga w Zakonie Mojżesza było dzięki wierze i ponoć tego samego uczy Nowy Testament. Apostoł Paweł jest innego zdania i pisze, że Bóg: „*uzdolnił nas, abyśmy byli sługami nowego przymierza, nie litery, lecz ducha, bo litera zabija, duch zaś ożywia*” (2 Kor. 3:6 BW).

Eony

John Nelson Darby podzielił historię biblijną na siedem odrębnych okresów, które nazwał dyspensacjami lub eonami.³ Takich tabel - eonów

³ **Eon** to słowo tłumaczone na czas, przymierze lub szafarstwo (dyspensacja). Szafarstwo nadane jest przez Boga i według tego autora jest okresem, w którym Bóg wypróbuje posłuszeństwo człowieka.

Darby podzielił Biblię na siedem eonów, zaczynając od Adama i Ewy okres ten nazwał – niewinność.

Potem ustalił szafarstwo sumienia, kiedy to człowiek wzrastał w znajomości dobra i zła.

jest co najmniej kilka, nawet Charles Taze Russell założyciel Badaczy Pisma Świętego (Świadków Jehowy) ogłosił swój eon. Każdy z tych autorów wybierał jakiś okres biblijny lub reformatorów, którzy pasowali do ich teorii, np. Husa, Wycliffe czy Lutra.

Który z tych eonów był prawdziwy? Żaden, ponieważ ani jeden nie ma oparcia w Biblii. Każda ludzka nauka upada w konfrontacji z Biblią, ale często w ich własnym gronie napotyka na zwolenników i przeciwników.

Dyspensacjoniści też są podzieleni, bo nie zgadzają się z Darbim co do dat historycznych oraz rozpoczęcia lub zakończenia tych okresów. John Nelson Darby wybrał dla siebie szósty i siódmy eon, które wg. niego dotyczą wieku kościoła (czyli od *pierwszego przyjścia Jezusa do drugiego*) i głównie dotyczą pogan oraz okresu Millenium, który nastąpi po Jego drugim przyjściu.

Obecnie w ruchu religijnym Darbyego dużą rolę odgrywa Stephen Sizer, który napisał książkę pt. „*Chrześcijański Syjonizm: mapą dro-*

Trzeci- to rządy człowieka, które rozpoczęły się wg. niego od dni Noego.

Czwarty - to okres obietnic danych Abrahamowi, co wypełniło się na Izraelu.

Piąty - nazwał Zakonem, który trwał ponoć od opuszczenia Egiptu do ukrzyżowania Jezusa.

Szósty- który nazwał łaską, rozpoczął się od zmartwychwstania Jezusa i ewangelizowania świata przez Żydów i chrześcijan.

Siódmy odniósł do Milenium.

W gnostycyzmie **eon** to istota pośrednicząca pomiędzy stwórcą a stworzeniem”

gową do Armagedonu". Dzięki niej zdobył doktorat w 2004 roku. IVP zażądało od Niego spopularyzowania tej książki, w wyniku czego powstała nowa pozycja pt. „Chrześcijańscy żołnierze syjonistami? Biblia, Izrael i Kościół”, rok wyd. 2007. Jak pisze Dawid Pawson, książki te były sponsorowane przez Alians Ewangeliczny.

Jedno w Chrystusie

Stephen Sizer manipulując werse-
tami doszedł do różnych wniosków,
dalekich od wykładni Biblii. Oddzielił
Izrael od chrześcijan wywodzących
się z pogan.

Nauka ta była i jest obca apostołowi
Pawłowi, który napisał: „*Kiedy byli-
ście poza Chrystusem; uchodziliście za
obcych względem społeczności izrael-
skiej; nie mieliście też udziału w obiet-
nicach przymierzy; byliście pozbawieni
i nadziei, i Boga na tym świecie. Lecz
teraz, zjednoczeni z Chrystusem Jezu-
sem, wy, którzy niegdyś byliście daleko,
staliście się bliscy przez krew Chrystu-
sa.*

*Chrystus bowiem jest dla nas uosobie-
niem pokoju przez to, że z Żydów i nie
Żydów, burząc istniejący między nimi
mur wrogości, uczynił w swoim cie-
le jeden lud [Boży]. Pozbawił również
mocy Prawo żydowskie razem z jego
przykazaniami i zaleceniami po to, by z
dwóch różnych narodów utworzyć
jeden lud nowy. W ten sposób wprowa-
dził [prawdziwy] pokój”*(Efez. 2:12-15
BWP).

**Nie ma już tylko jednego narodu
wybranego:** „*Tym zaś, którzy go
przyjęli, dał prawo stać się dziećmi
Bożymi, tym, którzy wierzą w imię
jego*” (Jan 1:12 BW). „*Bo ja nie wsty-
dę się Ewangelii, jest bowiem ona
mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego*

*wierzącego, najpierw dla Żyda, potem
dla Greka*” (Rzym. 1:16 BW).

„*Podobnie wszyscy razem tworzymy
jedno ciało w Chrystusie, a każdy z
osobna jesteście nawzajem dla siebie
członkami*” (Rzym. 12:5 BW). Tak jak
Zakon stracił swoją moc, tak i upa-
dło Przymierze, które Bóg zawarł
z Izraelem, **ale pozostały jeszcze
do obietnice dane Izraelowi!**

„*Co do ewangelii, są oni nieprzyja-
ciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz
co do wybrania, są umiłowanymi ze
względu na praojców. Nieodwołalne są
bowiem dary i powołanie Boże*”
(Rzym. 11:28, 29 BW).

Czy ominie Ich Wielki Ucisk?

Stephen Sizer, tak jak Jego po-
przednik Darby, zapewnia swoich
wyznawców, że nie powinni ocze-
kiwać wypełnienia się na Nich Księ-
gi Objawienia od 6-19 rozdziału, w
których jest opisany *Wielki Ucisk*.
Zapewnia On, że nie muszą się tym
niepokoić ponieważ będą już
w niebie. Jak do tego doszli? Po-
dzielili drugie przyjście Jezusa na
dwa różne okresy, które dzieli róż-
nica kilku lat.

Pierwsze przyjście wg. Nich ma
być sekretne, ciche. Apostoł Paweł
wyraźnie się temu przeciwstawia:

„*A to wam mówimy na podstawie Sło-
wa Pana, że my, którzy pozostaniemy
przy życiu aż do przyjścia Pana, nie
wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż
sam Pan na dany rozkaz, na głos ar-
chaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba;
wtedy najpierw powstaną ci, którzy
umarli w Chrystusie, potem my, którzy
pozostaniemy przy życiu, razem z nimi
porwani będziemy w obłokach w po-
wietrze, na spotkanie Pana; i tak zaw-
sze będziemy z Panem. Przeto po-*

szajcie się nawzajem tymi słowy” (1 Tes. 4:15-17 BW).

Tymi słowy, a nie ludzkimi teoriami mamy się pocieszać i utwierdzać się w wierze. Biblia nie opisuje sekretnego przyjścia Pana Jezusa. Oni natomiast przekonują, że jedynym znakiem jaki oglądać będzie świat, to Ich zniknięcie, dlatego nauczają, że może się to wydarzyć w „każdej chwili”.

Diabeł szczególnie interesuje się tym, aby „zwieść i wybranych” (Mat. 24:24). Świadkowie Jehowy przekonują, że Pan Jezus już przyszedł niewidzialnie w 1914 r. Komu dać wiarę?

Pierwsze zmartwychwstanie z pewnością nie będzie ani ciche, ani dyskretne. Mamy opis jak będzie wyglądało wzbudzenie dwóch świadków i wzięcie Ich do nieba: „Lecz kiedy upłynęło trzy i pół dnia, wstąpił w nich od Boga pochodzący duch życia i stanęli na własnych nogach.

*Wielkie przerażenie ogarnęło wówczas wszystkich, którzy na to patrzyli. I usłyszeli potężny głos, który przemawiał do nich z nieba: **Wejdźcie tutaj!** Wtedy otoczeni obłokiem wstąpili do nieba na oczach swoich wrogów. Równocześnie rozpoczęło się wielkie trzęsienie ziemi; runęła dziesiąta część miasta i wskutek trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy ludzi. Reszta zaś, przerażona, oddała chwałę Bogu Niebieskiemu”* (Obj. 11:11-13 BW).

Nauczyciele Ci idą jeszcze dalej w swych wywodach i głoszą, że podczas pierwszego zmartwychwstania zostanie zabrany z Nimi Duch Święty, a podpierają się tym werselem: „Nieprawość już potajemnie rozwija swoją działalność, najpierw

jednak musi ustąpić ten, który ją powstrzymuje” (2 Tes. 2:7 BT).

Apostoł Jan Drugi List pisał 19 wieków temu, że: ***Tajemna moc nieprawości działa,** „Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem. Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, coście zdobyli pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę”* (2 Jana 7,8 BW).

Biblia naucza nas o duchu i osobie antychrysta. Oznacza to, że antychryst jako osoba przejmie rolę ducha zwodniczego? Jego działanie nie ograniczy się tylko do zwodzenia, ale do walki z tymi, którzy są Chrystusowi.

Diabeł wyposaży Antychrysta we: *władzę, moc i tron* (Obj. 13:2). Apostoł Paweł prorokuje, że przed pojawieniem się antychrysta musi dojść do globalnego odstępstwa od Chrystusa: „*Nie dajcie się zwieść nikomu w żaden sposób. Wiadomo bowiem, że dzień Pański nie nadejdzie, dopóki nie stwierdzi się wielkiego odstępstwa [od wiary] i nie przyjdzie człowiek grzechu, syn zatracenia*” (2 Tes. 2:3 BP).

A jaki będzie los Żydów?

Stephen Sizer dokonał podziału pomiędzy Izraelem a Kościołem. Przekonuje, że ten podział będzie trwał wiecznie i chrześcijanie, którzy wywodzą się z narodów zamieszkają *nowe niebo*. Natomiast Żydzi zamieszkają *nową ziemię*.

Taka wykładnia jest nadinterpretacją i jest niezgodna pod względem wykładu biblijnego, do którego odwoływałem się podczas tego opracowania. Jesteśmy zachęcani przez

Boga do rozważania Jego Słowa: „Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło” (Jozuego. 1:8 BW).

Czytając tę Księgę musimy pamiętać, że nie wolno nam łączyć dwóch Zakonów: Mojżeszowego z Nowym Przymierzem. Apostoł Paweł szeroko to opisał w Liście do Galacjan. „Odlączyliście się od Chrystusa wy, którzy w zakonie szukacie usprawiedliwienia; wypadliście z łaski. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary” (Gal. 5:4,5 BW).

Biblię należy czytać możliwie w najprostszy sposób, przyjmując dosłownie znaczenie słów chyba, że tekst wskaże na to, że należy traktować go mniej dosłownie, a bardziej symbolicznie lub jako metaforę, np. Jana 15:1-8 o Jezusie, że jest krzewem winnym.

Jeśli czytamy w ST o Izraelu, odnosimy to do Izraela, chyba, że NT wyraźnie wskazuje, że dany werset

odnosi się do przyszłości (np. Dan. 7:13,14). Nie spychajmy powtórnego przyjścia Pana Jezusa na drugi plan jak to ma miejsce również obecnie. Nauka, którą pobieżnie omówiliśmy o porwaniu wierzących do nieba przed Wielkim Uciskiem, w 2017 roku ma zaledwie 187 lat. Nie była znana apostołom, ani uczniom Chrystusa przez całe wieki chrześcijaństwa.

Niewielu dogłębnie rozważa potrzebę analizy tego tematu. Rozpoczynając badanie starałem trzymać się tej rady: „Nie bądź prędki w mówieniu i niech twoje serce nie wypowiada śpiesznie słowa przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele” (Kazn. 5:1 BW).

Pan Jezus powiedział do apostołów: „Wy już jesteście oczyszczeni przez naukę, którą wam przekazałem” (Jana 15:3BP). „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hebr. 4:12 BWP)

„Co się dotyczy przyjścia Pana

naszego Jezusa Chrystusa i spotkania naszego z nim, prosimy was, bracia abyście nie tak szybko dali się zbalamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyrocznie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański” (2 Tes. 2:1,2 BW).

Apostoł Paweł apelował do Tesaloniczan, a tym samym do Nas, abyśmy nie wierzyli w to, że dzień Pański rozpoczął się za dni apostołów, ponieważ musiałoby też wtedy na-

stać pierwsze zmartwychwstanie i pochwycenie.

Już od zarania chrześcijaństwa do wierzących zaczęły wkradać się fałszywe doktryny dotyczące przyjścia Pańskiego. Ponieważ wtedy wierzący byli okrutnie prześladowani, pewni „nauczyciele” wykorzystali tę sytuację i utworzyli kłamliwą eschatologię, wmawiając tym braciom, że weszli w etap Wielkiego Ucisku.

Tak samo dziś nie brakuje „nauczycieli”, którzy głoszą, że kościół nie będzie doświadczony podczas *Wielkiego Ucisku*, bo zostanie porwany wcześniej do nieba!

Tych pierwszych „nauczycieli” zeryfikował apostoł Paweł i historia. Ci drudzy, doznają wielkich rozczarowań i mogą przyjąć nawet znak antychrysta: „*Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu i jego posągowi i przyjmie znamię na swoje czoło lub na swoją rękę, to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego z kielicha jego gniewu i będzie męczony w ogniu i w siarce wobec świętych aniołów i wobec Baranka*” (Obj. 14:9,10 BW).

Apostoł Paweł nie pozostał bierny, ale zdecydowanie obalił tę herezję. Tłumaczył im, że **Paruzja Chrystusa nie może być oderwana czasowo od pierwszego zmartwychwstania i pochwylenia**. Nikt z Ich groma nie został wzięty do nieba, tym samym nie nastął wtedy Dzień Pański. Pan Jezus nie przyjdzie na początku, ale na końcu *Wielkiego Ucisku*, bo musiałby przyjść dwa razy, a apostoł przekonuje, że **przyjdzie tylko raz** (Hebr. 9:28).

Odstępstwo (gr. *apostasia*)

Najwięcej wojen i podziałów religijnych bierze się z powodu odejścia od Słowa. Odstępstwo - dosłownie znaczy: „*odejście, odpadnięcie, porzucenie*”. Zarówno apostołowie, jak i Pan Jezus, przedstawiają jak ponury będzie stan moralny, duchowy i doktrynalny kościoła przed pojawieniem się antychrysta.

Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym opisuje tę bezbożność ludzi

wierzących: „*Duch mówi bardzo wyraźnie, że w czasach ostatecznych niektórzy ludzie odpadną od wiary, a poddadzą się działaniu mocy uwodziecielskich i pokusom demonów*” (1 Tym. 4:1 BWP).

Te słowa skierowane do Tymoteusza dotyczą wszystkich, a szczególnie nauczycieli: „*Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, na Jego przyjście i Jego królestwo: głoś naukę, nalegaj - w porę czy nie w porę - przekonuj, karć, napominaj z całą cierpliwością i umiejętnością*” (2 Tym. 4:1,2 BP).

Taka postawa nauczyciela wymaga wielkiej wiary, aby przeciwstawić się wielkiej hordzie. Już dziś możemy odczuć posmak odstępstwa. Fałszywi nauczyciele cieszą się wielkim zaufaniem wielu wierzących, ponieważ oferują Im „*łatwe zbawienie*” i „*tanią łaskę*”.

Kiedy nadejdzie czas antychrysta, prawi nauczyciele będą musieli zejść do podziemia: „*Bo przyjdzie czas, kiedy ludzie nie zechcą przyjąć zdrowej nauki, ale według własnych upodobań dobiorą sobie nauczycieli, spragnieni tego, co mile dla ucha*” (2 Tym. 4:3 BP).

Ludzie Ci nie będą akceptować biblijnego nauczania i będą domagać się aby nie drażnić Ich uszu i serca naukami Chrystusa i apostołów, dlatego toczyć będą: „*Ciągle spory ludzi spaczonych na umyśle i wyzutych z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski*” (1 Tym. 6:5 BW). Nazbierają sobie nauczycieli, którzy będą organizować widowiska i będą głosić

to „*co ucho lechce*”. Już dziś przekonują, że nie utracisz zbawienia bez względu na to, jakie prowadzisz życie. Inni przekonują abyś nie dociekał tego czego naucza Biblia, i wmawiają Ci, że najważniejsze jest abyśmy byli jednością! Jednością w czym i w kim? Niestety w tej pozornej jedności, coraz więcej bezmyślności.

Tacy ludzie już nienawidzą apostoła Pawła, któremu została objawiona: „*tajemnica dla dawnych pokoleń zakryta, a teraz ujawniona i w pismach Proroków zgodnie z nakazem wiekuistego Boga obwieszczona wszystkim narodom, by skłonić je do uległości w wierze*”(Rzym. 16:25,26 BWP). Również Jemu została objawiona tajemnica zmartwychwstania, Paruzji i syna zatracenia – antychrysta, czy Babilonu.

Duch Boży w Liście do Rzymian upomina nas: „*Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może. Ci zaś, którzy są w ciele, Bogu podobać się nie mogą.*

Ale wy nie jesteście w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego. Jeśli jednak Chrystus jest w was, to chociaż ciało jest martwe z powodu grzechu, jednak duch jest żywy przez usprawiedliwienie”(Rzym. 8:5-10 BW).

Kłamstwa antychrysta będą tak zwodnicze, że tylko przez Ducha Świętego zostaną zdemaskowane.

Dlatego trwajmy w Bogu i w Jego Słowie, nie zapominajmy, że gdy stajemy w obronie Słowa, spotka nas prześladowanie. „*Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą*” (2 Tym. 3:12 BW).

Trwa nieustanna wojna o serca, umysły i dusze ludzkie. Dlatego diabeł do tej walki zaprzął nie tylko prosty lud, ale tęgie umysły, które walczą ze Słowem i z każdym pracownikiem na niwie Pana. „*A źli ludzie, zwodziciele, sami błędząc i drugich w błąd wprowadzając, pogrząźć się będą w zło coraz bardziej*” (2 Tym. 3:13 BW).

Duszpasterstwo czy psychologia?

Dlaczego niektórzy pasterze powierzyli duszpasterstwo psychologom? Dlatego, że nie zrozumieli swego posłannictwa, albo ustanowili się sami! Przecież Pan Jezus jako najlepszy Pasterz dał przykład służenia.

Zbory potrzebują sług, a nie urzędników. Pan powiedział o sobie: „*Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce*” (Jan 10:11BW).

Nie tylko mówi, ale daje przykład, pokazuje trzodzie drogę do wieczności. Bierze wszelkie razy na siebie chroniąc trzodę: „*Idzie przed nimi, owce zaś idą za nim, gdyż znają jego głos. Za obcym natomiast nie pójdą, lecz uciekną od niego, ponieważ nie znają głosu obcych*” (Jana 10:4,5 BW).

Nasz Pan woła każdego utrudzonego i obciążonego: „*Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukoje-*

nie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”(Mat. 11:28-30 BW)

Nie pozostawia owiec kiedy atakują je wilki: *„Najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc wilka nadchodzącego, porzuca owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza, ponieważ jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach”* (Jan 10:12,13 BW).

Ilu jest pasterzy, a ilu najemników w owczarniach Pańskich? *„Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają”* (Jan 10:14 BW). Pasterzu, czy znasz swoje owce i czy owce znają Ciebie? Czy idą za Tobą? Czy karmisz Je soczystą trawą - Żywym Słowem? Czy wyganasz Je na ściernisko, gdzie cierpią głód i chorują?

Jeśli usługujesz tylko aby zdobyć środki do życia, to jesteś najemnikiem, który sądzi, *„że z pobożności można ciągnąć zyski”* (1 Tym. 6:5 BW). Bóg pozwala wspierać tych, którzy pilnują nauki *„Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej”* (1 Tym. 5:18 BT).

Najemnik, który kieruje się psychologią a nie Ewangelią, czyni wielką krzywdę trzodzie. *„Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać”* (Mar. 6:34 BW). Ludzie bardzo często nie potrzebują naszego chleba, ani pieniędzy, ale ludzkiego odruchu, zauważenia i pokrzepienia.

Często Owce wędrują od Zboru do Zboru, szukając pokarmu dla swych dusz. Nie odtrącajmy Ich, ale nauczmy Ich, jak Oni sami mogą przygotować sobie pokarm ze Słowa Bożego, na którym nigdy się nie zawiodą.

Słyszysz się też od kaznodziejów o wielkich dokonaniach nauki, a nawet ewolucji, która zostaje wykorzystywana do podważenia Biblii i jej historii. Choć ludzie wyłączyli hamulce moralne, lżej pracują, mają różne rozrywki, ale nigdy dotąd nie chorowało tak wielu na różnego rodzaju depresje i choroby psychiczne.

Możesz mówić, nie wierzę w Boga, ale Bóg wszczepił Ci sumienie, które bierze Cię w obronę lub oskarża: *„Skoro bowiem poganie, którzy nie mają zakonu, z natury czynią to, co zakon nakazuje, są sami dla siebie zakonem, chociaż zakonu nie mają; dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczy o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę”* (Rzym. 2:14,15 BW).

Jesteśmy Bożym Stworzeniem i potrzebujemy Boga, aby się przed Nim wypłakać, wymodlić i pocieszyć. Nauka z zasady podważa wszystko, najchętniej Boga by zważyli, zmierzyli i prześwietilili. Ale: *„Nie mów w sercu twoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? po to, by sprowadzić stamtąd Chrystusa. Albo: Kto zstąpi do otchłani? po to, by wyprowadzić Chrystusa spośród umarłych. Ale cóż mówi: Blisko ciebie jest to słowo, jest na twoich ustach i w twoim sercu. Jest to głoszone przez nas słowo wiary”*

(Rzym. 10:6-8 BW). Naukowcy cały czas próbują podważyć Biblię. Przekonują np., że Pierwszy List apostoła Piotra, nie był napisany przez Niego ponieważ, został napisany klasyczną greką. Jednak o tym informuje nas sam apostoł Piotr, że: „*Przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napisałem tych kilka słów, żeby was podnieść na duchu i upewnić, że trwacie w prawdziwej łasce Bożej*” (1 Piotra 5:12 BWP).

Przecież autorem Biblii nie jest ani Piotr, ani Paweł, ani żaden z proroków, tylko Bóg. Skoro nie idzie podważyć wydarzeń historycznych opisanych w Biblii, to trzeba podważyć danego autora. Nie podcinajmy gałęzi, na której siedzimy. Wrogowi tylko o to chodzi, abyś przestał wierzyć w Boże Słowo. Tu nie chodzi czy ten, czy ów pisał tę Księgę, ale o zasianie wątpliwości co do nauk w niej zawartych!

Za to, że staniesz po stronie swego Pana Jezusa Chrystusa nie ominie Cię nagroda, ale też nie ominą Cię przykre doświadczenia, dlatego Pan Jezus powiedział: „*Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie z powodu sprawiedliwości, albowiem ich jest Królestwo Niebios. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami*” (Mat. 5:10-12 BW).

Niestety wiele kościołów odchodzi od nauczania biblijnego, odchodzą

też od nich ich wierni, bo jak sami mówią *nie da się tego dłużej słuchać*. Kiedy stajesz się członkiem jakiejś grupy społecznej, spodziewaj się, że dana grupa będzie od Ciebie oczekiwać określonego rodzaju życia, nie tylko duchowego.

Nie spełniając tych wymogów będziesz przeszkadzał jej w osiągnięciu celów, dlatego Cię zdyskredytuje. Zanim gdziekolwiek się formalnie zapiszesz najpierw poznaj jej zasady. Z pewnością dana grupa będzie na Tobie wywierać presję do uległości, często myląc ją z pokorą, o której pisze apostoł Paweł: „*Napominam was tedy ja, więzien w Panu, abyście postępowali, jak przystoi na powołanie wasze, z wszelką pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości, starając się zachować jedność Ducha w spójni pokoju*” (Efez. 4:1-3 BW).

Jak wiemy, samo zacytowanie czegoś z Pisma nie koniecznie musi być nauką biblijną, ale tą metodą wymusza się uległość ludzi do swej ideologii.

Zawsze pamiętajmy, co pisał apostoł Paweł, gdy stawał w obronie Słowa, kiedy pewna grupa zborowników próbowała powrócić do nauk Zakonu: „*Chrystus wyprowadził nas z niewoli na wolność. Trwajcie więc w niej i nie pozwólcie ponownie nałożyć sobie jarzma niewoli*” (Gal. 5:1 BP).

Chrześcijańska pokora polega na złożeniu własnego życia w cieniu żywota Jezusa i w świetle wymagań Bożych: „*Tak mówi Pan: Przekłęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce! Jest on jak*

jałowiec na stepie i nie widzi tego, że przychodzi dobre; mieszka na zwietrzalym gruncie na pustyni, w glebie słonej, nie zaludnionej.” (Jer. 17:5,6 BWP).

Apostoł Jan ostrzega przed antyapostołami: „To wam napisałem o tych, którzy was zwodzą. Ale to namaszczenie, które od niego otrzymaliście, pozostaje w was **i nie potrzebuje**cie, aby was ktoś uczył; lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie” (1 Jana 2:26,27 BW).

Pan Jezus zapewnia: „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, **wprowadzi was we wszelką prawdę**, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi” (Jana 16:13 BW).

Nie bądźmy ciekawi różnych objawień, albowiem to co stać się ma, zostało zapisane w Biblii. Jeśli ktoś głosi inaczej zastanów się, czy tam jest Twoje miejsce. Dajmy wiarę słowom Pana Jezusa, który kazał apostołom zostawić ich dotychczasowych nauczycieli: „Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Lecz jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną” (Mat. 15:14 BW).

Trzymajmy się tego prostego wzoru pierwszych chrześcijan: „I trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem na sprawę apostołów działało się wiele cudów i znaków”(Dz. Ap. 2:42,43 BW).

Zanim pojawi się odstępstwo

Apostoł Piotr ostrzega lud Boży: „Lecz byli też fałszywi prorocy między

ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę. I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona. Z chciwości wykorzystywać was będą przez zmyślane opowieści; lecz wyrok potępienia na nich od dawna zapadł i zguba ich nie drzemie. Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd” (2 Piotra 2:1-4; patrz 2:12-19 BW).

Już dziś Ci „nauczyciele” koncentrują się na ludzkich pragnieniach i własnych celach. Zanim dojdzie do Paruzji, pierwszego zmartwychwstania i przemienienia żywych, muszą wypełnić się te prorocze słowa: „Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia” (2 Tes. 2:3 BW).

Syn zatracenia, *bestia*, za tymi określeniami kryje się *antychryst*, który będzie rządził i walczył ze świętymi przez 42 miesiące (Obj. 13:5). Jego walka będzie szczególnie okrutna i demoniczna, ponieważ od szatana dostanie władzę, moc i tron.

Antychryst podczas Wielkiego Ucisku zawojuje cały świat. Biblia naucza nas o **duchu antychrysta**, który jest na świecie od czasu powstania chrześcijaństwa: „Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina”

(1Jana 2:18 BW). Ta ostatnia godzina, to godzina każdego wierzącego, który może zostać zwiedziony przez ducha antychrysta już dziś. „*Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna*” (1Jana 2:22 BW).

Rozegra się wielka walka, która pochłonie wielu uczniów Chrystusa, którzy staną w obronie swego Pana i będą głosić, że Jezus urodził się w ciele, w Betlejem (Mich. 5:1; Obj. 13:7). Przez Apostoła Jana Bóg ostrzega swych uczniów: „*Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta, który - jak słyszeliście - nadchodzi i już teraz przebywa na świecie*” (1 Jana 4:2,3 BW).

Antychryst będzie człowiekiem niegodziwości, pełen grzechu i buntu przeciw Bogu, przeznaczonym na potępienie. Dlatego Bóg ostrzega swój lud tymi słowy: „*Umiłowani, nie dowieierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie*” (1 Jana 4:1 BW).

Nie przypadkowo Bóg dał „*dar różnicowania duchów*” (1 Kor. 12:10 BT), ale niektórych zły przekonał, że wszelkie dary przeminęły, abyśmy szli o własnych siłach, a nie w mocy Bożej.

Dary dopiero przeminą: „*Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe*” (1 Kor. 13:10 BW). To prawda, że pewni ludzie nadużywają tych darów, ale i

mają i tego owoce. Coraz głośniej mówi się o znakach i cudach, a coraz ciszej o Słowie Bożym.

Coraz mniej świętości, coraz mniej owoców Ducha, dlatego ludzie patrzący na nas, chrześcijan, nie mogą powiedzieć, że Bóg jest pośród nas. Coraz bardziej aktualne są słowa apostoła: „*Abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie, zachowując słowa żywota ku chlubie mojej na dzień Chrystusowy, na dowód, że nie na próżno biegałem i nie na próżno się trudziłem*” (Filip. 2:15,16 BW).

„*Ty jednak przez zatwardziałość swoją i nieskruszone serce gromadzisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, (...) będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa*” (Rzym. 2:5,16 BW).

„*A gdy przyjdzie Syn Człowieczy w chwale swojej i wszyscy aniołowie z nim, wtedy zasiądzie na tronie swej chwały. I będą zgromadzone przed nim wszystkie narody, i odłączy jedne od drugich, jak pasterz odłącza owce od kozłów. (...)*” (Mat.25:31-32).

Wielu zapyta Pana Jezusa: „*A kiedy widzieliśmy cię przychodniem i przyjęliśmy cię albo nagim i przyodzialiśmy cię? I kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu, i przychodziliśmy do ciebie? I król, odpowiadając, powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście*” (Mat. 25:38-40 BW).

Jak powróci Pan Jezus?

Wszyscy chrześcijanie, przynajmniej w swym wyznaniu wiary, zgadzają się z tym, że nasz Pan Jezus Chrystus powróci z nieba widzialnie, jak czytamy: *„Będzie to sprawiedliwe, że Bóg odpłaci uciskiem tym, którzy was uciskają, a wam, uciśnionym, da odpoczynek razem z nami w dniu objawienia, gdy Pan Jezus zstąpi z nieba w płomieniach ognia, z aniołami, zwiastunami swej mocy”* (2 Tes. 1:6,7 BP). Jednak na tym Ich zgoda się kończy.

Przywódcy religijni toczą między sobą boje na różne tematy, a skutkiem Ich walk jest odchodzenie ludzi od Boga. Wielu chrześcijan słysząc jak z jednego wersetu pod wpływem filozofii wyprowadza się różne nauki, przestali interesować się Biblią.

Chociaż przywódcy religijni w wielu kwestiach bardzo różnią się między sobą, to jednak w nauczaniu Pisma Świętego dotyczącego powtórnego przyjścia Pana Jezusa zastosowali między sobą „*dżentelmeńską umowę*”, aby nie dyskutować na ten temat.

Postanowili w uprzejmym, ekumenicznym środowisku, nie mówić o tym, aby kogoś nie urazić, mimo tego, że w Nowym Testamencie Pan Jezus i apostołowie nawiązują do tego błogosławionego wydarzenia ponad **300 razy**.

Pan Jezus te słowa powiedział wtedy, gdy oskarżano Go, że mocą belzebuba wygania demony: *„Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, rozprasza”* (Mat. 12:30 BW).

Każdy chrześcijanin musi sobie odpowiedzieć, czy idzie ze swym Panem, czy przeciwko Niemu. Innej drogi nie ma. *„Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”* (Jana 8:31, 32 BW).

Kiedy trwamy w Jego nauczaniu, wtedy jesteśmy Jego uczniami. Zawsze, kiedy wnioski i komentarze uważamy za ważniejsze od Bożego Słowa, twierdzymy, że Zbawca mylił się, lub nie bardzo wiedział co mówi! Skoro nie głosi się tych nauk w Zborach, tym samym uważa się je za drugorzędne, o małym znaczeniu.

Eschatologiczną przyszłość zastąpiono egzystencjalną miłością skupioną na sobie i teraźniejszości. Bóg zadbał o to, aby przygotować swoje dzieci do tego co ma przyjść, zapisując to w Biblii i nie koncentruje się tylko na jednostce, ale na całej ludzkości.

Przez prawie 2000 lat wymyślono wiele wersji *powtórnego przyjścia* Pana Jezusa, choć jasno i wyraźnie zostało to zapisane, tylko wystarczy odwołać się do tych słów:

*„I gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu. I gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich i rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak **przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba**”* (Dz. Ap. 1:9-11 BW).

Podczas jednego biblijnego spotkania siostra, która nigdy nie była świadkiem Jehowy, zapytała: Dlaczego tak dokładnie dochodzicie każdego słowa? Odpowiedziałem Jej, że bardzo drogo zapłaciliśmy za przyjmowanie wszystkiego na wiarę!

Widzialnie czy niewidzialnie

Na przykład Świadkowie Jehowy zostali zmanipulowani przez *niewolnika*, który wmówił Im, że Pan Jezus przyjdzie niewidzialnie:

„Warto zaznaczyć, że ma to nastąpić „w taki sam sposób” a nie w takim samym cielem”. A w jaki sposób wstąpił do nieba? Jak wynika z werseu 9, zniknął z oczu swych uczniów, jedynych obserwatorów swego odejścia. Świat w ogóle nie zwrócił uwagi na to wydarzenie. Tak samo miało być przy powrocie Chrystusa”.

Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254 ak. 1

W tym jednym akapicie *niewolnik Strażnicy*, przemycił trzy kłamstwa.

Pierwsze: że Jezus: *nie w takim samym cielem wstąpił do nieba co powróci*. Apostoł Paweł pod natchnieniem Bożym napisał, że Jezus przyjdzie w tym samym cielem, w którym poszedł do nieba: „*przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebego ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować*” (Filip. 3:21 BT).

W tym cielem, nie w duchu, ukazywał się ponad 500 braciom (Łuk. 24:36-45). Biblia nic nie mówi, że podczas powtórnego przyjścia ma zmienić swe ciało. Wprost przeciwnie, mówi, że takie samo ciało dostaną Ci, którzy zostaną wzbudzeni lub przemienieni do wieczności.

Pan Jezus w Jana 14:19 powiedział, że świat nie będzie Go oglądał, a jedynie Jego uczniowie i rzeczywiście przed wstąpieniem do nieba ukazał się ponad 500 braciom: „*Ukazał się Kefasowi, potem dwunastu; potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli; potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim apostołom; a w końcu po wszystkich ukazał się i mnie jako poronionemu płodowi*” (1 Kor. 15:5-8 BW).

Świat nie miał Go oglądać zaraz po zmartwychwstaniu, ponieważ wtedy odkupił wielu od grzechu.

Po drugie: *zniknął z oczu swych uczniów*. Nie zniknął, ale został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu. Kiedy Pan mówił o swym powrocie, powiedział: „*Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą*” (Mat. 24:30BT). Na obłoku wstąpił do nieba i na obłoku powróci.

Po trzecie przekonuje, że: *Świat w ogóle nie zwrócił uwagi na to wydarzenie*. Tak samo miało być przy powrocie Chrystusa. Niewolnik tymi machlojkami próbuje przepchnąć swoje kłamstwa, zasłaniając się Biblią i wypowiedzią Pana Jezusa, który powiedział: „*Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie*” (Jan 14:19 BW).

A także ci, którzy go przebili

„Oto przychodzi wśród obłoków, i ujrzy go wszelkie oko, a także ci, którzy go przebili, i będą biadać nad nim wszystkie plemiona ziemi. Tak jest! Amen” (Obj. 1:7 BW). Niewolnik podważył powyższe słowa Jezusa i tak je skomentował:

„Literalnie uczynili to podczas egzekucji Jezusa żołnierze rzymscy. Ale oni już dawno pomarli. A zatem musi chodzić o ludzi, którzy w "dniach ostatnich" podobnie maltretują, inaczej mówiąc: "przebijają" prawdziwych naśladowców Chrystusa”.

Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 255

Biblia i na to pytanie udziela jasnej odpowiedzi. Kiedy po zmartwychwstaniu Pana Jezusa: „groby się otworzyły, i wiele ciał świętych, którzy zasnęli, zostało wzbudzonych; i wyszli z grobów po jego zmartwychwstaniu, i weszli do świętego miasta, i ukazali się wielu. A setnik i ci, którzy z nim byli i strzegli Jezusa, ujrzawszy trzęsienie ziemi i to, co się działo, przerazili się bardzo i rzekli: **Zaiste, ten był Synem Bożym**” (Mat. 27:52-54 BW).

Ci, którzy Jezusa ubiczowali i powiesili na krzyżu, gdy zmartwychwstał, wyznali: **Prawdziwie, Ten był Synem Bożym!**

Tym wyznaniem uwierzyli w Niego, a: „Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego” (Jan 1:12 BW).

Do Nich też odnoszą się te słowa: „Wszyscy bowiem dzięki wierze jesteście synami Boga - w Chrystusie Jezusie” (Gal. 3:26 BP). Ci rzymscy żołnierze, którzy Go przebodli zobaczą Go, gdy zostaną wskrzeszeni podczas Jego Paruzji.

Niektórzy komentatorzy słowa z Mat. 27:53,54 odnoszą do pierwszego zmartwychwstania, ale apostoł Paweł dementuje taką wykładnię w tym Liście: „A nauka ich szerzyć się będzie jak zgorzel; do nich należy Hymeneusz i Filetos, którzy z drogi prawdy zboczyli, **powiadając, że zmartwychwstanie już się dokonało, przez co podważają wiarę niektórych**” (2 Tym. 2:17-18 BW).

Pierwsze zmartwychwstanie odbędzie się podczas Jego Paruzji: „A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia” (1 Kor. 15:23 BW).

Natomiast słowa z Objawienia 1:7 że: *ujrzy Go wszelkie oko*, odnoszą się do Jego Paruzji, ale niewolnik cały czas podważa Słowa Zbawiciela, aby utrzymać swoje kłamstwo o niewidzialnym przyjściu Jezusa:

„Biblia mówi tu o widzeniu, ale nie w sensie dosłownym, tylko w znaczeniu rozpoznania albo uświadomienia sobie (...) Wyrażenie *"każde oko go zobaczy"* znaczy więc, **że każdy sobie uświadomi**, czyli zrozumie, że Chrystus jest obecny”. (**Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi (142 § 13**

„Gdyby Chrystus widzialnie ukazał się na niebie, to nie mogłoby go przecież zobaczyć *"wszelkie oko"*. Na przykład gdyby się ukazał nad Australią, czy dostrzeżono by go w Europie, Afryce i obu Amerykach?” Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 254)

Pan Jezus nie potrzebuje takiego adwokata ateisty, który przekręca Słowo Boże i zarabia na tym krocie. Dobrze znane są nam słowa, które diabeł skierował do Ewy: „Czy to prawda, że Bóg polecił wam, żebyście nie jedli owoców z żadnego drzewa w

tym ogrodzie?” (1 Mojż. 3:1 BWP). Zasiał w Ewie wątpliwość co do prawdomówności Boga. Tak samo czyni niewolnik Strażnicy, który mówi do głosicieli: „Czy to możliwe, że Pan – jak czytamy w 1 Tesaloniczan 4:16 BT – zstąpił z nieba, niedostrzeżalnie, dla ludzkiego wzroku?”.

(Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s 244 ak. 2

„A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy” (Hebr. 11:1 BW). Kiedy Pan Jezus odchodził do nieba, 120 Jego uczniów przyglądało się temu zjawisku, gdy: „został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu” (Dz. Ap. 1:9 BW).

Aniołowie zapowiedzieli, że tak jak odchodził – widzialnie, tak też powróci: „Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dz. Ap. 1:11 BW).

Pan Jezus i apostołowie wielokrotnie nauczali, że Ich Pan wróci na obłoku, tak jak odszedł: „I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą” (Łuk. 21:27 BW).

„kiedy więc Jezus powiedział, że nadejdzie „w obłokach”, musiał mieć na myśli, że pozostanie niewidzialny dla ludzkich oczu, ale ludzie będą sobie zdawać sprawę z jego obecności. Mile go ujrzyć oczami duchowymi, to znaczy dostrzec fakt, iż jest obecny”.

Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s 146 ak 16

„Powrót Chrystusa nie oznacza literalnego powrotu na ziemię. Oznacza raczej rozpoczęcie królowania nad ziemią i zwrócenie na nią szczególnej uwagi. Nie musi w tym celu opuszczać swego niebiańskiego tronu i literalnie

schodzić na ziemię. (...) w roku 1914 nastąpi wyznaczony przez Boga czas, żeby Chrystus powrócił zaczął panować”.

Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi s 146 ak 16

Nikt nikogo nie będzie musiał przekonywać, że nastąpiło ponowne przyjście Jezusa Chrystusa, ponieważ niebiosa to objawia: „Będzie to sprawiedliwe, że Bóg odpłaci uciskiem tym, którzy was uciskają, a wam, uciśnionym, da odpoczynek razem z nami w dniu objawienia, gdy Pan Jezus zstąpi z nieba w płomieniach ognia, z aniołami, zwiastunami swej mocy. Wymierzy On zapłatę tym, którzy nie chcą uznać Boga i nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa” (2 Tes. 1:6-8 BP).

Kiedy przyjdzie Pan Jezus po raz wtóry, zmartwychwstaną tylko Ci, którzy są Chrystusowi. Skoro Setnik i jego ludzie mają zobaczyć Jezusa to znaczy, że będą mieć udział w pierwszym zmartwychwstaniu.

Diabeł czyni wszystko: „aby zwieść o ile możliwe i wybranych” (Mat. 24:24). Dlatego nieustannie podważa Biblię, ukrywając się za „plecami” naukowców, którzy w Boga w większości nie wierzą, niemniej wielu Im bezgranicznie ufa.

Antychryst przyjdzie na białym koniu podszywając się pod Mesjasza, ale niewolnik widzi tu swego „mesjasza”: „I ujrzałem białego konia, a na nim jeźdźca z łukiem. Wręczono jeźdźcowi wieniec, a on wyruszył jako zwycięzca, aby odnosić dalsze triumfy” (Obj. 6:2BWP).

Pan Jezus nie przyjdzie sam, ale ze świętymi i aniołami, jak czytamy – widzialnie: „I widziałem niebo otwarte,

a oto biały koń, a Ten, który na nim siedział, nazywa się Wierny i Prawdziwy, gdyż sprawiedliwie sędzi i sprawiedliwie walczy. (...) **I szły za nim wojska niebieskie** na białych koniach, przyobleczone w czysty, biały bisior. A z ust jego wychodzi ostry miecz, którym miał pobić narody, i będzie nimi rządził laską żelazną, On sam też tłoczy każdą winą zapalczywego gniewu Boga, Wszchemogącego. A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: **Król królów i Pan panów**" (Obj. 19:11-16 BW).

„Zaraz po udręce owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie zajaśnieje swoim blaskiem, i gwiazdy spadać będą z nieba, i moce niebieskie będą poruszone. I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy biadać będą wszystkie plemiona ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba z wielką mocą i chwałą, i pośle aniołów swoich z wielką trąbą, i zgromadzą wybranych jego z czterech stron świata z jednego krańca nieba aż po drugi" (Mat. 24:29-31 BW).

„O nich to prorokował Henoch, siódmy (patriarcha) po Adamie, głosząc: **"Oto nadchodzi Pan z dziesiątkami tysięcy swych świętych"** (Judy 1:14 BP).

W 1914 roku na niebie nie objawił się Pan Jezus z aniołami i świętymi. Będzie to wielkie widowisko, gdzie i mocarz wtedy zapłaci ze swej bezradności. (Mat. 24:29-31).

Królowie ziemi i wszyscy jej mieszkańcy, będą wiedzieli z Kim walczą, ale nie zaprzestaną tej bezsensownej, z góry przegranej wojny: „I mówią do gór i do skał: Padnijcie na

nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka" (Obj. 6:16 BW).

W tym wersecie apostoł Jan opisał *szóstą pieczęć*, ale od jej wypełnienia do Paruzji Jezusa Chrystusa, pozostanie *siódma pieczęć* i *siedem trąb*. Siedem czasów nie dosięgnie wybranych, ponieważ razem z Chrystusem będą wypełniać wszystko, aż do uśmierzenia gniewu Bożego – Armagedonu!

Dlatego nie walczymy z Chrystusem, nie walczymy z Bogiem, ani Jego Słowem, albowiem: „*Panie, słowo twoje trwa na wieki, Niewzruszone jak niebios*a" (Psalm 119:89 BW).

List do Hebrajczyków jeszcze bardziej ugruntuje naszą wiarę, że Boże Słowo nigdy nie zawodzi: „Dlatego Bóg, pragnąc wykazać że to, co ludziom obiecał, **jest absolutnie nieodwołalne, umacnia swoje obietnice przysięgą**. Otóż te dwa akty Boże [obietnica i przysięga], nieodwołalne i wykluczające jakąkolwiek możliwość rozminięcia się Boga z prawdą, powinny być dla nas źródłem prawdziwego pokrzepienia, o ile tylko trwać będziemy niezachwianie przy zaoferowanej nam przez Boga nadziei.

Nadzieja ta jest dla naszej duszy niczym silna i absolutnie pewna kotwica, która sięga poza zasłonę świątyni aż tam, gdzie Jezus, przygotowując nam drogę, wszedł za nas stawszy się arcykapłanem na wieki" na wzór Melchizedeka" (Hebr. 6:17-20 BWP).

Gdzie powróci Pan Jezus?



Skoro ma powrócić w taki sam sposób jak odszedł do nieba, „tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba” (Dzieje 1:11), to czy powróci w to samo miejsce?

Stary, jak i Nowy Testament, wydają się zgadzać z tym, że będzie to **Jerozolima i jej okolice**: „Jego nogi staną w owym dniu na **Górze Oliwnej**, która leży naprzeciwko Jeruzalemowi od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe” (Zach. 14:4 BW).

Nawet najbardziej zagorzali przeciwnicy Paruzji Jezusa i Jego powtórnego przyjścia nie głoszą, że mógłby przyjść do Rzymu czy Moskwy. W Objawieniu 16:13-16 konkretnie jest wymieniona kraina, na której rozegra się ostateczna wojna Armagedonu: „I widziałem **trzy duchy nieczyste** jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka; a są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę w ów wielki dzień **Boga Wszechmogącego. Oto przycho-**

dzę jak złodziej; błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodzić nago i aby nie widziano sromoty jego. **I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się **Armagedon****”.

Biblia podaje, kto zgromadzi królów świata na wojnę Armagedonu: „I widziałem **trzy duchy nieczyste** jakby żaby wychodzące z paszczy smoka i z paszczy zwierzęcia, i z ust fałszywego proroka.”

Prorok Zachariasz wskazał **miejsce**: jego nogi staną w owym dniu na **Górze Oliwnej** która leży naprzeciwko Jeruzalemowi.

Również mamy podany **czas**. Będzie to wtedy, kiedy Pan Jezus i aniołowie oraz święci, którzy będą już po pierwszym zmartwychwstaniu, przybędą w orszaku wojennym pod dowództwem **Króla królów i Pana panów**

Pan Jezus przybędzie pod koniec najtragiczniejszego okresu w dziejach świata, które nazwał: „Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota,

lecz ze względu na wybranych będą skrócone owe dni” (Mat.24:21,22BW). Wielki Ucisk według Obj. 11:3; 12:6,14 i 13:5 będzie trwał **1260 dni**, ponieważ: Dwaj Świadkowie po 1260 dniach będą wzięci do nieba, Niewiasta - czyli Izrael po przesładowaniu przez 1260 dni będzie ukryta z dala od węża, i po 1260 dniach Antychryst, fałszywy prorok

i szatan zostaną wrzuceni do otchłani. Pan Jezus ostrzegał przed wszelkimi zwiedzeniami diabła: „Gdyby wam wtedy kto powiedział: Oto tu jest Chrystus albo tam, nie wiercie. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. **Oto przepowiedziałem wam**” (Mat. 24:23-25 BW).

Dlaczego Pan Jezus powróci na ziemię?

Kiedy przyszedł pierwszy raz wypełnił to, co zapowiedział anioł: „Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, **On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów**” (Mat. 1:21 BT).

Żydzi nie rozumieli wtedy, że Jezus przyjdzie dwa razy: „*Tak Chrystus raz **jeden** był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, **drugi raz** ukaze się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują*” (Hebr. 9:28 BW).

Pan Jezus chodząc po tej ziemi przez 3,5 roku głosił, że przyjdzie po raz wtóry (Jan 14:2,3). Również apostołowie po Jego zmartwychwstaniu z wielką mocą przekonywali o tej fundamentalnej nauce. Około 22 lata po śmierci Pana Jezusa do zborów zaczęła sączyć się herezja, że Jezus nie zmartwychwstał.

Apostoł Paweł zdecydowanie przeciwstawił się tej herezji i poświęcił w Liście do Koryntian cały 15-ty rozdział, aby chronić Zbory Pańskie: „**że zmartwychwstania nie ma?** (...) **a jeśli Chrystus nie został wzbudzony, tedy i kazanie nasze daremne, daremna też wasza wiara**” (1 Kor. 15:12-14 BW).

W 65 roku Zbory Pańskie zaczęła nękać inna herezja, że zmartwychwstanie już się dokonało za ich dni: „**że zmartwychwstanie już się dokonało**, przez co podważają wiarę niektórych” (2 Tym. 2:17,18 BW).

Z tych dwóch przykładów widzimy, że nie jest obojętne, czego słuchamy. Wielu mówi, że słuchając różnych kaznodziejów stracili wiarę, dlatego postanowili wrócić do czytania Biblii: „*Nie dajcie się zwieść: "Złe rozmowy psują dobre obyczaje"*. (1 Kor. 15:33 BP).

Powyższe słowa apostoła Pawła zacytował w kontekście zmartwychwstania i Paruzji Pana Jezusa. To ostrzeżenie dziś jest jeszcze bardziej aktualne. Przeciwnicy Królestwa Bożego coraz odważniej występują przeciwko Słowu ale Dobry Pasterz zawsze ostrzega owce przed tym, co ma się stać: „*Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie pierwiej, **zanim nie przyjdzie odstępstwo** i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia*” (2 Tes. 2:3 BW).

Dlatego apostoł pod natchnieniem Bożym zachęca każdego: „**Siebie samych badajcie**, czy trwacie w wierze;

siebie samych doświadczajcie! Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni” (2 Kor. 13:5 BW). Badać w kontekście Biblii (2 Tym. 3:16,17).

„Nikt też nie może zaprzeczyć, że wielka jest tajemnica naszej wiary: Oto Ten, który przyszedł na świat jako zwykły człowiek, został ukazany przez Ducha jako sprawiedliwy. Objawił się aniołom, opowiadano o Nim poganom. Świat weń uwierzył, a **On został wzięty dodo nieba**” (1 Tym. 3:16 BW).

Nauka o zmartwychwstaniu została jasno opisana w Biblii: „**Nie wracając więcej do rzeczy tak podstawowych, jak konieczność porzucenia martwych uczynków, składanie wyznania wiary w Boga, wskazania dotyczące obmyć i wkładania rąk, nauka o zmartwychwstaniu zmarłych i o sądzie wiecznym**” (Hebr. 6:1,2 BWP). Z pomocą Słowa Bożego odpowiemy sobie teraz na poniższe pytania:

1. Jak Pan Jezus wypełni proroctwa o zmartwychwstaniu?

Biblia naucza, że będą dwa zmartwychwstania oddalone od siebie o 1000 lat. Teraz omówimy *pierwsze zmartwychwstanie*, które będzie miało miejsce podczas Paruzji Jezusa Chrystusa.

*Tajemnica o pierwszym zmartwychwstaniu w pełni została objawiona Pawłowi i zapisana: „A to wam mówimy na podstawie Słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy **najpierw powstaną ci, którzy umarli** w Chrystusie,*

*potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, **razem z nimi** porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem. Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy*” (1Tes. 4:15-17 BW).

Z tekstu biblijnego jasno wynika, że nie będzie ono trwało długo, ponieważ wszyscy zmarli powstaną razem. Ci, co doczekają powtórnego przyjścia Pana Jezusa w ciele: *w jednej chwili zostaną przemienieni i **razem z nimi** porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana.*

„**Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby - zabrzmi bowiem trąba - umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni**” (1 Kor.15:51,52 BW).

Apostoł Paweł nie przypisuje sobie tej objawionej tajemnicy o zmartwychwstaniu, ale swojemu Panu Jezusowi. Tajemnicę tę Pan Jezus objawił również apostołowi Janowi około 40 lat po śmierci Pawła na Wyspie Patmos w 96 roku.

Apostoł Jan i Paweł prawdopodobnie nie znali się, ale gdyby nawet, to Jan nie wiedział, że takie objawienie będzie mu dane. Dlatego trzymajmy się nauki, która jest zapisana w Biblii. O pierwszym zmartwychwstaniu głosił Pan Jezus, apostoł Jan i Paweł: (Jan 14:2,3; 1 Tes. 4:15-17; 1 Kor.15:51,52, czy Objawienie 11:15).

Na temat Paruzji i zmartwychwstania apostoł Jan otrzymał nauczanie

wprost przez Pana Jezusa, który objawił Mu: „I zatrąbił siódmy anioł; i odezwały się w niebie potężne głosy mówiące: *Panowanie nad światem przypadło w udziale Panu naszemu i Pomazańcowi jego i królować będzie na wieki wieków. (...) (...) i nastał czas sądu nad umarłymi*, i oddawanie zapłaty sługom twoim prorokom i świętym, i tym, którzy się boją imienia twego, małym i wielkim, oraz wytracenia tych, którzy niszczą ziemię” (Obj. 11:18 BW).

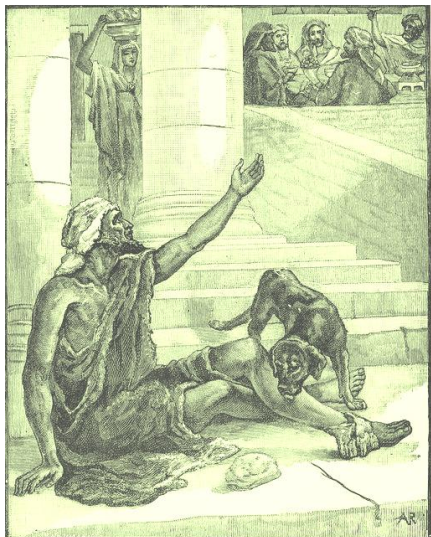
Apostoł Paweł nie znał treści Księgi Objawienia 11:15, ale nawiązując do Paruzji i *pierwszego zmartwychwstania*, pod natchnieniem Bożym nawiązał do „trąbienia siódmego anioła,” pisząc: „na dźwięk *ostatniej trąby*” (1 Kor. 15:51,52) „na dany rozkaz, na głos archanioła i *trąby Bożej*” (1 Tes. 4:16). Te i inne przykłady są dowodem prawdziwości Pisma!

Nauka o zmartwychwstaniu była już głoszona 800 lat przez Chrystusem, i zapisana w Biblii. Prorokował o niej między innymi prorok Izajasz (26:19,20) i Daniel (12:1). Wtedy była podana tylko jako fakt, który będzie miał miejsce. Dopiero przez apostołów i Ducha Świętego zostało objawione, kiedy odbędzie się pierwsze i drugie zmartwychwstanie.

Dlaczego tak wielu głosząc o zmartwychwstaniu nie trzyma się objawionej nauki, zapisanej przez apostołów, ale przypowieści o Łazarzu i bogaczu? (Łuk. 16:19-31).

Przypowieść ta uczy, że Pan Jezus wynagrodzi prawych, a ukarze bezbożnych. Wielu trzyma się tej przypowieści, dlatego, że uwierzyli w

niebiblijne nauki, o czyśćcu i pójściu od razu po śmierci do nieba. Takiej nauki nie głosili apostołowie. Wielu powołuje się na słowa Pawła, rzekomo głoszącego, że gdy człowiek umiera od razu idzie do Nieba:



„Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a **umrzeć** - to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele - to dla mnie owocna praca, co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciele - to bardziej dla was konieczne” (Filip. 1:21-24 BT).

Apostoł nie zaprzeczał sobie i nie pisał, że zaraz po śmierci pójdzie od razu do nieba, a drugi raz, że zmartwychwstanie nastąpi dopiero, gdy przyjdzie Pan Jezus. Wyraźnie o tym pisze do Tymoteusza: „Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, **który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia**, a nie tylko mnie, ale i wszystkich, którzy umiłowali pojawienie się Jego” (2 Tym.

4:8 BW). Wtedy Paweł, tak jak każdy, otrzyma od swego Pana nagrodę: „*Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota*” (Obj. 2:10 b BW).

Wielu porozdawało już sobie korony, ale ich dysponentem jest sam *Pan panów i Król królów*, który je rozda kiedy przyjdzie w chwale i w mocy po raz drugi.

Nie rozdawajmy tego, co do nas nie należy, jak i nie głosmy nauk, których niema w Biblia! Nie ustalajmy też warunków otrzymania nagrody. Najwyżej u Abrahama Bóg ocenił jego wiarę: „*Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony z uczynków, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. Bo coś mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość*”. (Rzymian 4:2,3 BW).

Choć Abraham był gotów poświęcić swego syna Izaaka, to jednak Bóg uznał Jego wiarę, a nie uczynki, bo jego wiara do tego uczynku go zmobilizowała.

Nie raz zadawano mi pytanie - „*gdzie jest ich babcia, mama, czy wnu-czek*”? Odpowiadam słowami Pana Jezusa: „*spoczywają w grobach*” (Jan 5:28 BW). Staram się nie mówić nic, czego nie potrafię udowodnić na podstawie Biblii!

Salomon ostrzega przed tymi, którzy mówią to, co ludzie chcą usłyszeć: „*Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego*” (Przyp. 29:5 BWP).

Nauki nie oparte na Słowie są si-
dłem diabelskim, który czyha na
nasze dusze. „*Wargi mędrców roz-
siewają wiedzę, lecz serce głupców jest
przewrotne. Ofiara bezbożnych jest
ohydą dla Pana, lecz modlitwa pra-*

wych podoba mu się” (Przyp.15:7,8 BW). „*Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara, a uważne słuchanie lepsze niż tłuszc barani*” (1 Sam. 15:22 BW).

Każdy człowiek wolałby aby przykre chwile ominęły go, ale jeśli Bóg do tego dopuszcza, to może za bardzo oddaliliśmy się od Niego i szukamy oparcia w ciele?

Ci co głoszą swoje teorie, są *ohydą dla Pana*. Apostoł Paweł, który w oczach uczonych w Piśmie był głupi, to chlubił się tym: „*Bo głupstwo Boże jest mądrzejsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie. Przypatrzcie się zatem sobie, bracia, kim jesteście według powołania waszego, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu możnych, niewielu wysokiego rodu*” (1 Kor. 1:25, 26 BW).

Pan Jezus naucza, że zmartwychwstanie odbędzie się podczas Jego Paruzji: „*Kiedy zaś odejdę i przygotuję wam już miejsce, przyjdę ponownie i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie jestem*” (Jan 14:3 BW). **Nie było Paruzji**, to jak możesz mówić, że ludzie idą do nieba?

Wysyłają ludzi do nieba, nie pytając o pozwolenie Pana Jezusa. Przecież żaden człowiek nie dostał prawa Sądu, to Pan Jezus: „*będzie sądził żywych i umarłych*” (2 Tym. 4:1 BW patrz Jan 5:27).

Jeszcze inni głoszą, że zbawieni nie staną przed sądem Chrystusa. Apostoł Paweł coś innego, że: „*Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre*” (2 Kor. 5:10 BT).

Apostoł Piotr wspiera Pawła ponieważ byli kierowani tym samym Duchem (Jan 16:13): „Nadszedł bowiem już czas sądu przede wszystkim nad ludem Bożym. Jeżeli tedy **sąd ów rozpoczyna się od nas**, to jakże zakończy się on dla tych, którzy przeciwstawiają się Ewangelii Bożej?” (1 Piotra 4:17 BWP).

Trwa nieustanna wojna

Bez względu na to w jakim okresie żyjemy, to każdy stanie przed Panem, aby odebrać nagrodę lub karę: „W ogniu płomienistym z aniołami w całej swej potędze, **by wymierzyć karę tym, którzy nie uznają Boga i nie słuchają Ewangelii Pana naszego Jezusa**. Spotka ich za to kara w postaci wiecznej zagłady oraz **odrzucenia od oblicza Pańskiego i Jego potężnego majestatu**” (2 Tes.1:8,9 BWP).

Wszelkie teorie o ludziach rzekomo teraz cierpiących w (otchłani) są tylko filozoficzną teorią i postrachem dla tych, którzy nie znają Pisma. Biblia uczy nas, że w (otchłani) od czasu Potopu przebywa grupa zbuntowanych aniołów za dni Noego: „W nim też poszedł i zwiastował duchom będącym w więzieniu, które niegdyś były nieposłuszne, gdy Bóg cierpliwie czekał za dni Noego, kiedy budowano arkę, w której tylko niewielu, to jest osiem dusz, ocalało przez wodę” (1 Piotra 3:19,20 BW).

W Biblii Tysiąclecia tłumacze chcą przekonać czytelnika, że zbuntowani aniołowie otrzymają zbawienie. „W nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu” (1 Piotra 3:19 BT).

Apostoł Piotr nie pisze tu o duchach zmarłych ludzi, o czym świadczy

werset 3:20: „*niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę*”.

Apostoł Piotr i Juda niezależnie od siebie przywołują to wydarzenie i to nie bez przyczyny. Niejednokrotnie mówiono mi że nie tak należy te teksty rozumieć, ale wolę trwać w tym co zapisano, że: „*Bóg bowiem nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd*” (2 Piotra 2:4 BW).

„Aniołów zaś, którzy nie zachowując swojej godności, odeszli z miejsc dla nich przeznaczonych, zatrzymał w ciemnościach, krępując ich więzami wiecznymi, aż do dnia wielkiego sądu” (Juda 1:6 BWP). Biblia naucza nas o dwóch grupach zbuntowanych aniołów, tych którzy zostali zamknięci w **otchłani**, czekających na dzień wielkiego sądu. Oraz tych, którzy zwodzą mieszkańców ziemi.

Z tą drugą grupą, toczymy nieustanny bój: „Prowadzimy bowiem walkę nie ze zwykłymi ludźmi, lecz mamy stawiać czoło Zwierzchnościom i Władzom, rządcom świata tych ciemności oraz mocom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (Efez. 6:12 BW).

Ta druga grupa będzie strącona z nieba na ziemię podczas Wielkiego Ucisku: „I doszło do walki na niebie. Michał i jego aniołowie rozpoczęli zmaganie ze Smokiem. Wystąpił do walki także Smok i jego aniołowie, lecz nie zdołał się obronić i od tego czasu nie było już dla nich miejsca w niebie. Został więc strącony wielki Smok, ów

wąż dawny, zwany diabłem i szatanem. Został strącony na ziemię ten, który zwodził całą ludzkość, on sam, a z nim wszyscy jego aniołowie. Wówczas dał się słyszeć w niebie głos donośny, który wołał: Oto teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego. Posiadł władzę Jego Pomazaniec, bo został strącony oskarżyciel braci naszych, ten, który występował przeciwko nim wobec Boga we dnie i w nocy” (Obj.12:7-10 BW).

Nagroda i kara

To sam Pan Jezus zadecyduje o nagrodzie i karze dla każdego, dlatego ostrzega abyśmy nie sądzili innych: „Zaiste więc, **nad kim chce, okazuje zmiłowanie**, a kogo chce przywodzi do zatwardziałości. A zatem, powiesz mi: Czemu jeszcze obwinia? Bo któż może przeciwstawić się jego woli? O człowiecze! Kimże ty jesteś, że wdajesz się w spór z Bogiem? Czy powie twór do twórcy: Czemuś mnie takim uczynił? (Rzym. 9:18-20 BW).

Bóg zwywa ludzi do opamiętania

„Uważajcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego **serca niewiary**, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co dziś się zowie, aby żaden z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu” (Hebr. 3:12,13 BW).

Powrót Pana Jezusa będzie najwspanialszym wydarzeniem w dziejach wszechświata, dlatego jest w tym temacie tyle zwodniczych nauk, aby ten dzień zaciemnić: „Mając tę pewność, że Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa., (...) **abyście umieli odróżniać to, co**

śluszne, od tego, co niesłuszne, abyście byli czysti i bez nagany na **dzień Chrystusowy**” (Filip. 1:6,10 BW).

Ci, którzy swoim życiem i zwiastowaniem Dobrej nowiny oczekują na ten czas, są błogosławieni, albowiem: „Wiemy bowiem, że jeśli ten **namiot**, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, **się rozpadnie**, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny. Dlatego też w tym doczesnym wdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, jeśli **tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znalezieni**. (2 Kor. 5:1-3BW).

Dla przeciwników Królestwa Bożego będzie to okres wylania wielkiego gniewu Bożego, który Pan Jezus zamknie podczas Armagedonu.

Już Jan Chrzciciel mówił do Faryzeuszów i Saduceuszów, najbardziej wpływowych przywódców religijnych w Izraelu, o gniewie Bożym:



„A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec **przed nadchodzącym gniewem**?” (Mat. 3:7 BW). Faryzeusze i Saduceusze deklaruwali silne przywiązanie do Prawa, lecz wewnętrznie byli zepsuci, sekciarscy, obłudni i zadufani w sobie.

Jan nie odrzucał Ich, ale wzywał do pokuty i żeby zaczęli iść nową drogą, czystą drogą świętości. „*Bóg wprowadzie puszczę płazem czasy niewiedzy, teraz jednak wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali, gdyż **wyznaczył dzień**, w którym **będzie sędził świat** sprawiedliwie przez męża, którego ustanowił, potwierdzając to wszystkim przez wskrzeszenie go z martwych*” (Dz. Ap. 17:31 BW).

Dzień, w którym Bóg będzie sędził świat sprawiedliwie przez Pana Jezusa Chrystusa, jest wyznaczony. Sąd ten będzie miał miejsce, gdy Chrystus powróci na ziemię – widzialnie. Kiedy pokona wrogów, rozpocznie tysiącletnie panowanie.

O okresie Milenium mówił też Pan Jezus poprzez Jana: „*A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On paść je będzie różgą żelazną i On wyciska **tłocznię wina zapalczywego gniewu wszechmocnego Boga***” (Obj.19:15 BW).

Pan Jezus wysłał swoich uczniów na cały świat, żeby głosili Ewangelię. (Mat. 10:7). Do Piłata powiedział: *Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, **aby dać świadectwo prawdzie**; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego*” (Jan 18:37 b BW).

Kiedy jesteśmy zajęci głoszeniem, miejmy zawsze przy sobie Słowo Boże, bo ono nas chroni. „*Nauka, którą wam przekazałem, już uczyniła was czystymi*” (Jan 15:3 BWP).

Często świat nas prowokuje do zła, nieraz polegniemy, a wtedy diabeł ustami swych prowodyrów oskarża, że nie wolno nam było tego robić.

Nie starajmy się wówczas za wszelką cenę zachować twarz, ale powiedzmy tym ludziom, że mają rację, że nie powinniśmy tego robić, że zgrzeszyliśmy i będziemy się modlili o przebaczenie.

Taka postawa może przyczynić się do tego, że Ci ludzie też będą chcieli poznać bliżej Twojego Boga, który przebacza grzechy, z którymi Oni też sobie nie radzą. „*Dzieci moje, piszę wam, abyście nie grzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, to obrońcę mamy u Ojca, Jezusa Chrystusa, Sprawiedliwego. On właśnie jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, nie tylko zresztą za nasze, lecz również za grzechy całego świata*” (1 Jan 2:1,2 BP).

Dlatego, czy będziemy w pracy, w szkole, czy na wakacjach, miejmy zawsze pod ręką Biblię. „*Kto bowiem wstydzi się mnie i słów moich przed tym cudzołożnym i grzesznym rodem, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami świętymi*” (Marka 8:38 BW).

Często podróżuję i widzę jak ludzie żegnają się przed ruszeniem pociągu. Jest to wspaniała okazja do porozmawiania o naszej nadziei, nie opartej na tradycji ale na Słowie Bożym. Jeden brat opowiadał mi, że poszedł na spotkanie w sprawie pracy, ale podczas rozmowy wyłonił się temat wiary w Boga.

Kiedy zaczął głosić, ten człowiek zażądał aby pokazał Mu, gdzie to jest zapisane. Bardzo źle się czułem - opowiadał, bo poszedł na wojnę bez broni i przypomniał sobie te słowa: „*Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i **bądźcie zawsze***”

gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest” (1 Piotra 3:15 BW).

2. Pan Jezus przyjdzie na ziemię aby uśmierzyć Gniew Boży

Powtórne przyjście Pana Jezusa rozpocznie i zakończy walkę z narodami i siłami demonicznymi, a zakończy się gniewem Bożym, o którym czytamy: „Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni, i aby dać zapłatę sługom Twym prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię” (Obj. 11:18 BW).

Wielu chrześcijan widzi tylko jeden główny powód powrotu naszego Pana, to jest zabranie Ich do nieba: „Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim” (1 Tes. 4:14).

To Ich Pan Jezus dołączy do swego orszaku wojennego: „O nich też prorokował Henoch, siódmy potomek po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan z tysiącami swoich świętych” (Judy 1:14BW). „I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszają się. I wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. A gdy się to zacznie dziać, wyprostujcie się i podnieście głowy swoje, gdyż zbliża się odkupienie wasze” (Łuk. 21:25-28

BW). Pan Jezus przychodząc tu na ziemię uśmierzy gniew Boży. Również dał zapewnienie: „Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi” (Obj. 3:10 BW).

„Nie lękaj się cierpień, które mają przyjąć na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udręce przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę życia” (Obj. 2:10 BW).

Do ludzi wierzących, a nie religijnych, apostoł Paweł napisał: „Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg, abyśmy zasłużyli na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tes. 5:9 BW). Uchwycmy się tych słów szczególnie wtedy, kiedy jesteśmy słabi.

3. Związanie szatana na 1000 lat

„Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony” (Obj. 20:1-3 BW).

4. Po Armagedonie Pan Jezus zasiądzie podczas Millenium

„I widziałem trony, i usiedli na nich ci, którym dano prawo sądu; widziałem też dusze tych, którzy zostali ścięci za to, że składali świadectwo o Jezusie i głosili Słowo Boże, oraz tych, którzy nie oddali pokłonu zwierzęciu ani posagowi jego i nie przyjęli znamienia na czoło i

na rękę swoją. Ci ożyli i panowali z Chrystusem przez tysiąc lat” (Obj. 20:4 BW).

Pan Jezus w powyższych słowach wskazał, że Ci, którzy *nie przyjmą znamienia na czoło i na rękę swoją* będą z Nim królować 1000 lat. Będą mieć udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Będą to Ci ludzie „z każdego plemienia i języka, i narodu”, których

Pan Jezus odkupił „dla Boga krwią swoją” i uczynił „z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi” (Obj. 5:9,10 BW). „Błogosławiony i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu; *nad nimi druga śmierć nie ma mocy, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i panować z nim będą przez tysiąc lat*” (Obj. 20:6 BW).

Nie będzie żadnego zmartwychwstania podczas Milenium, jak głoszają Świadkowie Jehowy. Drugie zmartwychwstanie nastąpi podczas Sądu Ostatecznego, gdy się skończy 1000 lat. (Obj. 20:11-15).

Niektórzy podważyli te słowa Chrystusa i 1000 lat przedłużyli do wieczności, mimo, że Pan Jezus w Objawieniu 20:1-10 wymienił okres 1000 lat aż 6 razy.

Kto wejdzie do Millenium?

Żydzi cały czas mają na uwadze swoją ziemię i swoje królestwo, dlatego po zmartwychwstaniu pytali Pana Jezusa: „*Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?*” (Dz. Ap. 1:6BT).

Prorocy zapowiadali, że Millenium szczególnie jest obiecane Żydom. Do Pana Millenium Bóg mówi: „Żq-

daj ode Mnie, a dam Ci narody w dzieciństwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi. Żelazną różgą będziesz nimi rządzić i jak naczynie garniarza ich pokruszysz. A teraz, królowie, zrozumcie, nauczcie się, sędziowie ziemi!” (Psalm 2:8-10 BW).

„*Przymierze zawarłem z wybranym moim, a słudze mojemu, Dawidowi, przyrzekłem: Twoje potomstwo trwać będzie na wieki, a tron twój z pokolenia na pokolenie. Niebiosa wystawiają, o Panie, Twe cuda, a zgromadzenie świętych - Twoją wierność*” (Psalm 89:3-6 BWP).

O kim tu jest mowa, kto ma rządzić: Żelazną różgą? Odpowiedź mamy w Objawieniu 19:15: „*A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On paść je będzie różgą żelazną i On wyciska tłocznię wina zapalczywego gniewu wszechmocnego Boga*”.

W Millenium będą też mieszkali ludzie źli: „*lecz według sprawiedliwości będzie sądził biednych i według słuszności rozstrzygał sprawy ubogich na ziemi. Różgą swoich ust będzie chłostał zuchwalca, a tchnieniem swoich warg zabije bezbożnika*” (Izajasz 11:4 BW).

„*Nie będzie już w niej niemowlęcia, mającego żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat będzie znakiem kłótni*” (Izaj. 65:20 BT). Czy Millenium będzie dane tylko Żydom?

Gdyby nie tekst z Objawienia 20:8, szatan: „*wyjdzie, by zwieść narody*”, a nie tylko naród żydowski, to tak moglibyśmy myśleć.

Inni pytają, a jakie będą kryteria wejścia do Millenium, w ciele fi-

zycznym tych, którzy nie będą mieli udziału w pierwszym zmartwychwstaniu? Skoro uczniom Chrystusa podano warunek, żeby: **nie przyjęli znamienia na czoło i na rękę swoją**, to chyba nie będzie od rzeczy twierdzić, że takie same kryteria będą dotyczyć tych, co wejdą do Millenium.

Po wojnie Armagedonu niewielu wejdzie do Millenium, jak prorokuje Izajasz (13:11,12 BW). „*I nawiedzę okrąg ziemski za jego złość, a bezbożnych za ich winę; i ukróczę pychę zachwalców, a wyniosłość tyranów poniżę. Sprawię, że śmiertelnik będzie rzadszy niż szczerze złoto, a człowiek niż złoto z Ofiru*”.

Pomimo tak błogosławionego czasu jakim będzie Millenium, kiedy diabeł będzie związany aby nie kusić ludzi, dla zdecydowanej większości nic to nie da. Musi być oczyszczone serce człowieka.

Słowo serce występuje w Biblii ponad 800 razy i Bóg chce je mieć tylko dla siebie: „*Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne - któż je zgłębi? Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków*” (Jer. 17:9,10 BT).

5. Ostateczna walka ze złem, gdy się kończy 1000 lat

Jednak, zgodnie z zapowiedzią, szatan będzie związany na 1000 lat: „*Gdy dopełni tysiąc lat, wypuszczony zostanie szatan z więzienia swego i wyjdzie, by zwieść narody, które są na czterech krańcach ziemi, Goga i Magoga, i zgromadzić je do boju; a liczba ich jak piasek morski. I ruszyli na ziemię jak długa i szeroka, i otoczyli*

obóz świętych i miasto umiłowane. I spadł z nieba ogień, i pochłonął ich. A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też zwierzę i fałszywy prorok, i będą dręczeni dniem i nocą na wieki wieków” (Obj. 20:7-10BW).

Nie każdy, kto dostąpi tych błogosławionych rządów Pana Jezusa, okaże wdzięczność. Biblia podaje nam, że liczba tych, którzy obrócą się przeciw Bogu, będzie **jak piasek morski**.

Dlatego spadnie z nieba ogień, i pochłonie ich. „*I będzie to również koniec rządów szatana: „A diabeł zostanie wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie będzie dręczony dniem i nocą na wieki wieków*” (Obj. 20:10 BW).

Drugie zmartwychwstanie zwane Sądem Ostatecznym

„*I ujrzałem umarłych - wielkich i małych - stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga - jezioro ognia*” (Obj. 20:12-14 BW).

Kiedy wypełnią się wszystkie proctwa omówione powyżej, wtedy nadejdzie czas na te prorocze słowa: „*A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd*” (Hebr. 9:27 BW).

Apostoł Jan w widzeniu „*ujrzał umarłych - wielkich i małych - stoją-*

cych przed tronem, i **otwarto księgi. Księgą życia**, i usłyszał te słowa: „Jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego” (Obj. 20:15 BW). Biblia nie mówi, że wszyscy ludzie będą osądzeni na podstawie Ewangelii. Dlaczego nie? Dlatego, że większość z tych ludzi nigdy jej nie słyszała, a wielu z nich słyszało fałszywą ewangelię, niezgodną z duchem i literą Słowa Bożego.

Do tego sądu nad umarłymi nawiązał apostoł Paweł: „Skoro bowiem poganie, którzy nie mają zakonu, z natury czynią to, co zakon nakazuje, są sami dla siebie zakonem, chociaż zakonu nie mają; dowodzą też oni, że **treść zakonu jest zapisana w ich sercach**; wszak świadczy o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się **oskarżają lub też biorą w obronę**; będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa” (Rzym. 2:14-16 BW).

Nie trzeba znać Ewangelii, aby wiedzieć, że kogoś kopać, bić, okradać jest złem, ponieważ Bóg każdemu człowiekowi wszczepił sumienie, które: **go oskarża, lub bierze w obronę**.

Do tych, którzy będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu, dołączają Ci, którzy są zapisani w księdze żywota. I na tych słowach kończy się wszystko od stworzenia świata do Sądu ostatecznego: „I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć” (Obj. 20:14 BW).

„Potem nastanie koniec, [Pan Jezus] odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy

zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć” (1 Kor. 15:24-26BW).

Nowe Niebo i Nowa Ziemia

„Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość: (2 Piotra 3:13BW). Jakiej obietnicy oczekiwał Piotr?

Tej, o której prorokował Izajasz: „Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu. A raczej będą się radować i weselić po wszystkie czasy z tego, co ja stworzę, bo oto Ja stworzę z Jeruzalemu wesele, a z jego ludu radość! I będę się radował z Jeruzalemu i weselił z mojego ludu, i już nigdy nie usłyszysz się w nim głosu płaczu i głosu skargi” (Izaj. 65:17-19 BW).

O tej nowej ziemi i nowym niebie pisze tak samo apostoł Jan w Objawieniu 21:1-5. Jak wiemy kiedy: „Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, **odpoczął** dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął” (Rodzaju 2:2 BW).

Natomiast w Obj. 21:5 czytamy: „Oto wszystko nowym czynię. I mówi: **Napisz to, gdyż słowa te są pewne i prawdziwe**”.

Co Bóg stworzy? Na to pytanie odpowiada apostoł Paweł: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują” (1 Kor. 2:9 BT).

I na tym zakończmy nasze rozważanie - AMEN!

Listy od czytelników

Do Redakcji wpływa sporo listów od naszych czytelników, żałuję, że nie mogę ich wszystkich cytować z braku miejsca, bo są bardzo budujące, oto jeden z nich:

Jeżeli mogę zająć chwilkę, to prosiłabym o to aby pan odpowiedział mi na takie pytanie - czy Łotr, który razem z Panem Jezusem został ukrzyżowany jest teraz razem z nim w niebie? Jak to rozumieć, skoro zmartwychwstanie ludzi Chrystusowych ma być dopiero podczas Jego Paruzji? A Pan Jezus powiedział do łotra: „*że dzisiaj będzie z nim w raju*”. Nie mogę tego pojąć, a pragnę zgłębiać Słowo Boże. **Elżbieta**

Nie ma potrzeby aby spierać się gdzie postawić przecinek, ponieważ inne wypowiedzi Pana Jezusa i apostołów wyraźnie to tłumaczą, że Pan Jezus w chwili śmierci nie poszedł od razu do Raju.

Raj o którym jest mowa w Biblii nigdy nie był na ziemi, ale zawsze w niebie: „*Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga*” (Obj. 2:7 BW).

Apostoł Paweł nie został uniesiony do Raju wg teorii ŚJ, ale: „*został porwany aż do trzeciego nieba. I wiem, że człowiek ten czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie został uniesiony do raj*u i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać” (2 Kor. 12:2-4 BWP). Łotr zwrócił się do Zbawiciela: „*Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. Jezus*

mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dzisiaj ze Mną będziesz w raju” Łuk. 23:42, 43 BT).

Czy Pan Jezus tego samego dnia i godzinie poszedł do nieba? Nie! Powiedział to po zmartwychwstaniu do Marii: „*Rzekł jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego*” (Jana 20:17 BW).

Wiemy, że został wzbudzony trzeciego dnia przez Ojca: „*Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić*” (Dzieje 10:40). Po 40 dniach wstąpił do nieba: „*Im też po swojej mecie dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym*” (Dz. Ap. 1:3 BW).

Pan Jezus głosił, że: „*A nikt nie wstąpił do nieba, tylko Ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy*” (Jana 3:13 BW). Również powiedział, że pierwsze zmartwychwstanie nastąpi podczas Jego Paruzji: „*W domu Ojca mego wiele jest mieszkań; (...) A jeśli pójde i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli*” (Jana 14:2,3 BW).

Tak samo naucza ap. Paweł: „*A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia*” (1 Kor. 15:23 BW).

O tym samym czytamy w 1 Tesaloniczan 4:15-17, „*najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie. potem my, którzy pozostaniemy przy życiu,*

razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem". Pierwsze zmartwychwstanie nie będzie trwało lata, miesiące, ani dni, ale tak jak to opisał apostoł Paweł: „*w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej*” (1 Kor. 15:51-52 BW). **Pozdrawiam**

Witam serdecznie. Od pewnego czasu czytam waszą stronę i jestem w szoku. Nigdy nie byłam świadkiem Jehowy, ale miałam z nimi styczność i zawsze myślałam, że to oni mają i znają prawdę. Tymczasem okazuje się, że to wielkie oszustwo.

Czytam Biblię i chcę aby to Duch Święty pokazał mi prawdę, wiem że tą jedyną prawdą jest *Jezus Chrystus, prawdą i życiem*. Poczułam się bardzo wolna. Bardzo dużo mi brakuje aby poznać w pełni wszystko co zawiera Słowo Boże, ale myślę że Duch Święty wprowadzi mnie we właściwe zrozumienie.

Mam jednak umysł trochę skażony naukami świadków, ale konfrontacja z Biblią, na razie nie pozostawia złudzeń, kto mówi prawdę. Będę się za pana modlić aby miał pan zdrowie i siłę, bo to co Pan robi jest bardzo potrzebne.

Dzięki pana publikacjom zrozumiałam, że trzeba badać czy faktycznie tak naucza Biblia, bo ona jest Słowem Bożym i ostateczną wykładnią. Sprawdziłam wszystkie wersety które mi pan podsunął. **Pozdrawiam**

Tadeuszu

Właśnie chciałem ci się pochwalić że od 1 sierpnia postanowiłem rzu-

cić palenie papierosów, które zacząłem palić po wstąpieniu z organizacji.

Jestem z natury sportowcem, i nie przystoi mi palić, ale strach, obłuda i stres u ŚJ spowodowały że zacząłem potajemnie palić i upijać się. Dzień 1 sierpnia 2017 r. nazwałem dla siebie "dniem odrodzenia".

Dziś mija siódmy dzień mojego dnia bez papierosa, i prawie codziennego upijania się. Dalej zamierzam ufać Bogu i Synowi i nie poddawać się, walczyć nieustannie a nie jest to łatwe. Pozdrawiam Cię Tadeuszu, i proszę o modlitwę – **Grześ**

Dziękuję za odpowiedź, czytam już przekład warszawski, nie będzie mi łatwo gdyż moja żona jest w organizacji, jestem rozczarowanym że zostałem tak oszukany. Straciłem 13 lat w tej sekcji bo tak mogę ją nazwać. Z polski pochodzę ze Starogardu Gdańskiego, a mieszkam w Berlinie prawie 28 lat. **Jarek**

Bracie, dziękuję Bogu i Panu Jezusowi, że postawił Ciebie na naszej drodze. Chociaż to nie będzie proste, ale pokazałeś nam kierunek i ufam Niebiosom, że pomogą nam wyjść w miarę bezboleśnie, bo dużo doświadczyłam zanim tam weszłam.

Każdy z nas odczuwa indywidualną radość ze spotkania z Tobą. Wiem, że jesteś w podróży i życzę ci dużo błogosławieństw i powrotu do domu. **Ania**